

Sygn. akt VII AGa 1081/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wybraniec

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SA Marek Kolasiński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt XVII AmC 1712/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VII AGa 1081/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 grudnia 2012 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (zwany dalej powodem) domagał się uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Odpowiedzialność Dostawcy jest ograniczona do wysokości opłaty za świadczenie usług przez miesiąc, obliczonej w zależności od opłacanego przez Klienta abonamentu, jako jednokrotność abonamentu miesięcznego, 1/3 abonamentu kwartalnego lub 1/12 abonamentu rocznego” zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Ogólne Warunki Dostarczania Usług (...)” zwane także Regulaminem”, który posługuje się pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. (zwany dalej pozwanym). Powód wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c. W szczególności w ocenie powoda zaskarżony zapis modyfikuje ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika przewidziane w art. 471 i nast. k.c. (k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew, pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zwrócił uwagę, że

art. 56 ust. 3 pkt 15 ustawy Prawo telekomunikacyjne zobowiązuje (a tym samym uprawnia) przedsiębiorcę telekomunikacyjnego do wskazania w umowie zakresu odpowiedzialności, wysokości odszkodowania oraz zasad i terminów jego wypłaty oraz stwierdził, iż ustawodawca dopuszcza możliwość odmiennego od uregulowanego w Kodeksie cywilnym, określenia granic odpowiedzialności kontraktowej. Jego zdaniem, w przeciwnym razie przepis art. 56 ust. 3 pkt 15 ustawy Prawo telekomunikacyjne byłby zbędny. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, nie doszło do naruszenia ani dobrych obyczajów, ani także interesów konsumentów w stopniu rażącym (k.25-28).

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 r., Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uwzględnił powództwo, uznając za niedozwolone i zakazując pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy stanowiącego przedmiot pozwu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Dodatkowo, Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej (k.102).

Rozstrzygnięcie tej treści zostało poprzedzone ustaleniem, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług telekomunikacyjnych. W ramach tej działalności opracował i posługiwał się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy zatytułowanym „Ogólne Warunki Dostarczania Usług ((...)) zwane także Regulaminem” zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu tj. „Odpowiedzialność Dostawcy jest ograniczona do wysokości opłaty za świadczenie usług przez miesiąc, obliczonej w zależności od opłacanego przez Klienta abonamentu, jako jednokrotność abonamentu miesięcznego, 1/3 abonamentu kwartalnego lub 1/12 abonamentu rocznego”. Ustalenia faktyczne były w zasadzie bezsporne, zaś spór sprowadzał się w istocie do rozstrzygnięcia kwestii prawnych. W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy zważył, że zasady odpowiedzialności w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych uregulowane zostały w ustawie z dnia 3 sierpnia 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, która statuuje dwa reżimy odpowiedzialności kontraktowej przedsiębiorców świadczących usługi telekomunikacyjne. Pierwszy z nich regulowany przepisami tejże ustawy dotyczy przedsiębiorców wyznaczonych do świadczenia usługi powszechnej, natomiast drugi, do którego zastosowanie mają z mocy art. 104 ust. 1 ustawy przepisy ogólne Kodeksu cywilnego odnosi się do pozostałych. Na mocy decyzji Prezesa URE od maja 2006 r. przedsiębiorcą wyznaczonym do świadczenia usługi powszechnej była (...) S.A. Decyzja ta wygasła z dniem 9 maja 2011 r. Pozwany nie posiada zatem statusu przedsiębiorcy wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej, a zatem zastosowanie względem niego znajdują ogólne normy kodeksowe. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują na żadne okoliczności, które mogłyby skutkować ograniczeniem odpowiedzialności przedsiębiorcy w przedmiotowej sprawie, w szczególności nie zawierają limitów analogicznych do tych określonych w Prawie telekomunikacyjnym. Oznacza to, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez przedsiębiorcę odpowiada on w każdym wypadku zaistnienia szkody do wysokości poniesionej przez konsumenta straty, jaki i utraconych korzyści i nie może jej ograniczyć do wysokości opłacanego, miesięcznego abonamentu. Z tych przyczyn, klauzula oceniana na gruncie tego postępowania przewidując ograniczenie odpowiedzialności do wysokości jednomiesięcznego abonamentu, kształtuje sytuację konsumentów w sposób mniej korzystny niż przewidują to przepisy ogólne w art. 471, 361 i nast. k.c., co w dalszej mierze uzasadnia twierdzenie o sprzeczności z dobrymi obyczajami. Natomiast niemożliwość pokrycia szkody w pełnej wysokości, narusza w stopniu rażącym interesy konsumentów. Sąd Okręgowy zauważył również, że prawa i obowiązki stron w tym zakresie nie są symetryczne, bowiem wzorzec nie przewiduje analogicznego ograniczenia, gdy to konsument wyrządzi szkodę przedsiębiorcy. Sąd pierwszej instancji nie podzielił również zapatrywania pozwanego, w świetle którego na gruncie niniejszej sprawy nie doszło do pokrzywdzenia konsumenta, gdyż nie dość, że nie musi uiszczać opłaty abonamentowej za czas nieświadczenia usługi, to w dodatku otrzymuje dodatkowo ekwiwalent do wysokości kwoty jednomiesięcznego abonamentu. W ocenie Sądu Okręgowego, przeciwna sytuacja stanowiłaby przykład najbardziej skrajnego naruszenia praw i interesów konsumentów, natomiast brak konieczności zapłaty abonamentu za okres, kiedy usługa nie była świadczona nie jest przejawem dobrej woli ze strony przedsiębiorcy, lecz spowodowany jest brakiem ekwiwalentnego świadczenia pozwanej spółki. W rezultacie, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że doszło do wypełnienia

hipotezy art. 385[3] pkt 2 k.c. Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany zaskarżając je w całości i zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci zapisu „Ogólnych Warunków Dostarczania Usług” określającego zakres odpowiedzialności operatora telekomunikacyjnego poprzez przyjęcie, że zapis ten jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów, w konsekwencji czego Sąd wadliwie zastosował przepis prawa materialnego art. 385(1) § 1 k.c. i art. 385(3) pkt 2 k.c.;

- naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 299 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie dowodu z przesłuchania strony pozwanej na okoliczność oceny zapisu „Ogólnych Warunków Dostarczania Usług”, w kontekście przyczyn i celu jego wprowadzenia oraz ewentualnego naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumentów. W oparciu o powyższe wywody, pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie pozwany złożył wniosek ewentualny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k.119) Ustosunkowując się do zarzutów sformułowanych przez pozwanego, dnia 7 lipca 2017 r. powód złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (k.187).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, a jego ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 233 § 1 kpc. Uzasadniając go, pozwany stwierdził, iż SOKiK „nie wziął pod uwagę ekwiwalentności świadczeń stron i braku ekwiwalentności ponoszonych ryzyk” (k. 120). Stanowisko to jest nieuprawnione.

Asymetryczność potencjalnych zakresów obowiązków odszkodowawczych przedsiębiorcy i konsumenta znajduje uzasadnienie w odmiennych potencjałach szkodenia tych podmiotów. Ogólna reguła, w myśl której ten, kto podejmuje się działalności mogącej prowadzić do wyrządzenia innym szkód powinien liczyć się z obowiązkiem ich naprawienia nie budzi zastrzeżeń. Zasada ta jest szczególnie silnie zakorzeniona w etyce w przypadkach, w których odpowiedzialność sprawcy szkody opiera się na zasadzie winy.

Nie można skutecznie ani etycznie, ani prakseologicznie, ani też jurydycznie uzasadnić rozwiązania drastycznie ograniczającego możliwość uzyskania przez konsumenta naprawienia szkód, które zostały mu wyrządzone w sposób zawiniony przez przedsiębiorcę.

Podkreślić należy, iż odpowiedzialność przedsiębiorcy w ogóle nie powstanie, jeżeli będzie on wykonywał swe obowiązki w sposób należyty. Konsument nie może natomiast uwolnić się od ryzyka wyrządzenia mu szkód przez przedsiębiorcę postępując właściwie.

Szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z uchybieniem przedsiębiorcy naprawić powinien sprawca, a nie konsument, któremu niczego słusznie zarzucić nie można. Powód nie wykazał by prowadzona przez niego działalność miała jakąś szczególną charakterystykę, która uzasadniałaby odstąpienie od tej reguły.

Przedsiębiorca powinien się liczyć z tym, że z jego usług konsumenci korzystać mogą we wszelki „normalny sposób” i, że jego uchybienia doprowadzić mogą do powstania szkód, które będzie obowiązany naprawić, w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Sytuacja, w której kwota potencjalnego odszkodowania, do uiszczenia którego zobowiązany może być przedsiębiorca z tytułu nienależytego wykonania danej umowy jest wielokrotnie wyższa niż uzyskane przez niego od konsumenta świadczenie z tytułu tej umowy nie jest niczym nadzwyczajnym. Charakteru takiego nie ma również brak możliwości przewidzenia kwoty odszkodowania, do zapłaty którego hipotetycznie może być zobowiązany przedsiębiorca.

Ryzyko jest immamentnym elementem każdej działalności gospodarczej, a przedsiębiorca uzyskuje wynagrodzenie za jego ponoszenie w postaci możliwości uzyskania zysku. W warunkach wolnorynkowych, wynagrodzenie to jest proporcjonalne do ryzyka związanego z działalnością danego typu. Nie należy na tej płaszczyźnie skupiać uwagi na relacji między potencjalnym maksymalnym odszkodowaniem należnym z tytułu nienależytego wykonania jednej umowy a świadczeniem uzyskiwanym przez przedsiębiorcę z tytułu tej umowy. Dysproporcje między tymi elementami, w warunkach wolnorynkowych, są bowiem kompensowane przez prawdopodobieństwo powstania szkód. Gdyby było inaczej przedsiębiorca nie miałby powodu by prowadzić działalność danego rodzaju.

Powód twierdzi, że w związku z tym, że „nie ma możliwości ustalenia jakie czynności Abonent wykona za pomocą internetu” (k. 120) „nie może podjąć ewentualnych działań zapobiegawczych, gdyż nie jest w stanie określić sumy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej”. Podstawowym środkiem zmierzającym do zapobiegnięcia powstaniu obowiązku odszkodowawczego jest wywiązywanie się ze swych obowiązków w należyty sposób. Okoliczność, iż powód nie jest w stanie uzyskać ochrony ubezpieczeniowej w zakresie wszelkich szkód, do naprawienia których, zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej, może zostać obowiązany nie uzasadnia ograniczenia jego odpowiedzialności w sposób, w jaki zamierzał to uczynić.

Art. 56 ust. 3 pkt 15 Prawa telekomunikacyjnego w żadnej mierze nie może być interpretowany w ten sposób, że uprawnia on przedsiębiorcę do kształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający ich interesy.

Trafny nie jest też zarzut naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 217 § 1, art. 227 i art. 299 kpc. Dla oceny treści zakwestionowanej klauzuli wystarczające było ustalenie jej uzewnętrznionej we wzorcu treści. Podkreślić należy, że poczynienie ustaleń na tej płaszczyźnie nie nastroczało jakichkolwiek trudności, gdyż treść przedmiotowej klauzuli jest jednoznaczna. Przeprowadzenie „dowodu z przesłuchania strony pozwanej na okoliczność oceny zapisu regulaminu”, jak ujęto to w apelacji, byłoby nieuzasadnione. Wiążącej oceny wzorca dokonuje Sąd, a nie przedstawiciel pozwanego. Przyświecające pozwanemu intencje były na analizowanej płaszczyźnie irrelewantne. Przywoływanie w tym kontekście przez art. 65 § 2 kc jest nieuzasadnione. Przepis ten odnosi się bowiem do wykładni umów, a nie do rekonstrukcji treści wzorca i odwołuje się do pojęcia zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a nie intencji przedsiębiorcy, która posługuje się wzorcem umownym.

Ze wskazanych wyżej względów, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach oparto na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 14 ust. 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015.